

Neminem captivabimus nisi iure victum

Neminem captivabimus nisi iure victum (nikogo nie uwięzimy bez wyroku sądowego) - taki przywilej nadał polskiej szlachcie Władysław Jagiełło. Przywilej, który następnie rozszerzył na całą ludność ówczesnego Królestwa Polskiego, nie kto inny, jak Aleksander I w Konstytucji z 1815 roku. Oczywiście gwarantuje nam go również aktualnie obowiązująca Konstytucja.

Zbyt często przechodzimy nad tą zasadą do porządku dziennego, uznając że przepisy Konstytucji oraz kodeksu postępowania karnego załatwiają temat. My, adwokaci, powinniśmy jednak mieć świadomość, że przepis jest dopiero początkiem, a nawet najlepszy przepis nic nie pomoże, jeżeli praktyka będzie wadliwa. Powinna nam o tym przypomnieć pewna głośna sprawa wniosku o tymczasowe aresztowanie, która wywołała populistyczną awanturę po dwóch stronach politycznej barykady.

Nie będę się wypowiadał na temat tamtej sprawy, bowiem mój śp. Ojciec mawiał, żeby się nie wypowiadać, dopóki nie zapoznamy się z aktami. Chciałbym natomiast tę sytuację wykorzystać do refleksji nad samą instytucją tymczasowego aresztowania w prawie polskim. Jak wskazuje raport Fundacji Court Watch Polska odsetek akceptowanych przez sądy wniosków o tymczasowe aresztowanie oscyluje wokół 85-90%¹. W apelacji rzeszowskiej średnia ta jest blisko 100% (97,5%)².

Gdybym nie był adwokatem wykonującym zawód blisko 20 lat, uwierzyłbym – być może – że to wynik dobrej pracy Prokuratury lub jej powściągliwości w składaniu wniosków o tymczasowe aresztowanie. Jednak mam tyle lat doświadczenia, więc na pewno w to nie uwierzę i nie będę w tym zakresie wyjątkiem.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka opublikowała nawet swego czasu raport o wiele znaczącym tytule „O standardzie, który się nie przyjął (w Polsce). Praktyka stosowania tymczasowego aresztowania w świetle przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka”³. Zgodnie z tym raportem, w 2022 roku mieliśmy w Polsce 8.453 tymczasowo aresztowanych⁴. Według stanu na 26 lipca 2024 r. w jednostkach

1 B. Pilitowski (w.): B. Pilitowski, A. Rekowska, Z. Branicka, J. Michalski, M. Hoffman, *Stosowanie tymczasowego aresztowania w Polsce. Wyniki badań ilościowych i jakościowych*, Toruń 2024, s. 122.

2 B. Pilitowski (w.): B. Pilitowski, A. Rekowska, Z. Branicka, J. Michalski, M. Hoffman, *Stosowanie (...)*, s. 124.

3 P. Kładoczny (red.), *O standardzie, który się nie przyjął (w Polsce). Praktyka stosowania tymczasowego aresztowania w świetle przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2023.

4 P. Kładoczny (w.): P. Kładoczny (red.), *O standardzie, który się nie przyjął (w Polsce). Praktyka stosowania tymczasowego aresztowania w świetle przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2023, s. 35.

penitencjarnych przebywa: 8.164 tymczasowo aresztowanych i 62.591 skazanych⁵. Oznacza to, że istotnie więcej niż 10% osób pozbawionych wolności, zostało jej pozbawionych, będąc formalnie osobami niewinnymi. Za każdym tymczasowym aresztowaniem osoby faktycznie niewinnej kryją się natomiast dramaty osobiste aresztowanego, ale również jego najbliższych.

Jeżeli Polska chce faktycznie być państwem prawa, to zmiany muszą ulec nie tylko przepisy, albo nawet – nie tyle przepisy, co mentalność sędziów i prokuratorów. My, adwokaci, powinniśmy być natomiast pierwszymi, którzy będą patrzeć prokuraturze i sądom na ręce w zakresie praktyki stosowania tymczasowego aresztowania. Niezależnie od tego, kto aktualnie znajduje się u władzy, i kogo dotyczy wnioski aresztowy. Inaczej nasze prawo do wolności osobistej stanie się lub już jest – iluzoryczne.

adw. dr Michał Bieniak

redaktor naczelny miesięcznika „Palestra”

⁵ Centralny Zarząd Służby Więziennej, Informacja o zaludnieniu jednostek penitencjarnych z 26.7.2024 r., BEW.0335.30.2024.JL, dostępny na stronie: <https://sw.gov.pl/strona/Statystyka>.